

Sygn. akt IIK 217/13

2Ds. 72/13/D

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 18.07.2013r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tulliusz Stabryn

Protokolant: Sylwia Oleksy

Przy udziale Prokuratora prokuratury Rejonowej w Lubaniu Artura Idzi.

po rozpoznaniu dnia 18.07.2013r. sprawy karnej

przeciwko: **J. K. (1)**, c. J. i B. zd. W.,

ur. (...) w Ś.

oskarżonej o to, że :

w dniu 07 sierpnia 2012r. w L., woj. (...) podając się za pracownika opieki społecznej weszła do mieszkania przy ulicy (...), a następnie wykorzystując nieuwagę S. K. (1) dokonała kradzieży pieniędzy w kwocie 10.000 złotych działając na jego szkodę,

tj. o czyn z art. 278 § 1kk

I. uznaje oskarżoną J. K. (1) winną popełnienia zarzucanego jej czynu, opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 278 §1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 46 § 1kk zasądza od oskarżonej J. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego S. K. (1) kwotę 5.000 (pięciu tysięcy) złotych, tytułem obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody, płatne po uprawomocnieniu się wyroku,

III. na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych, zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów w niniejszej sprawie i nie wymierza jej opłaty karnej.

Uzasadnienie.

W dniu 7 sierpnia 2012 roku J. K. (1) wspólnie z koleżanką przyjechała do L.. Około godziny 16 jej koleżanka udała się do miejsca zamieszkania S. K. (1), proponując mu zakup perfum. Ten jednak odmówił ich nabycia. Wówczas po kilku minutach do drzwi zapukała J. K. (1), a po ich otworzeniu przedstawiła się za pracownika opieki społecznej. S. K. (1) wprowadził ją do kuchni, gdzie zaczęli rozmawiać. J. K. (1) zaproponowała wówczas S. K. (1), iż ten może otrzymać zwrot wydatków ponoszonych na zakup lekarstw w kwocie do 600 zł. S. K. (1) nie był tym zainteresowany, bo jak twierdził, lekarstwa nabywa na zniżkę. W tym samym czasie do domu przyszedł jego syn R. K. (1). Biorąc pod uwagę, iż jest on osobą bezrobotną i systematycznie zażywa leki, S. K. (1) zaproponował mu, żeby porozmawiał z J. K. (1). Cała trójka udała się następnie do pokoju R. K. (1), gdzie ten na żądanie J. K. (1) okazał jej zażywane lekarstwa i recepty. W trakcie spisywania ich nazw, J. K. (1) wypytywała ich o oszczędności, prosiła również o okazanie banknotów o dużym nominale celem spisania ich numerów. S. K. (1) wyciągnął wówczas z szuflady, znajdującej się w pokoju syna, portfel z oszczędnościami i przekazała jeden banknot J. K. (1). Ta po chwili zwróciła go S. K. (1), a ten odłożył go na miejsce

i wyszedł z pokoju, pozostawiając syna z J. K. (1). Po jakimś czasie S. K. (1) siedząc w kuchni zapytał wchodzącego syna o szklanekę, którą ten przyniósł. Syn odpowiedział mu wówczas, iż częstował wodą kobietę. S. K. (1) udał się wówczas do pokoju syna sprawdzić zawartość szuflady. Po jej otwarciu okazało się, iż zniknął portfel zawierający jego oszczędności w kwocie 10.000 zł. S. K. (1) wybiegł z domu w celu poszukiwania J. K. (1), jednak nie było jej już w pobliżu. O zaistniałym fakcie S. K. (1) powiadomił Policję.

Dowód: zeznania świadka S. K. k. 128-129, 5-6;

zeznania świadka R. K. k. 114, 9-10;

zeznania świadka W. S. k. 114;

opinia z badań daktyloskopijnych k. 89-92;

wyjaśnienia oskarżonej J. K. k. 113.

J. K. (1) była uprzednio karana za przestępstwo z art. 278 § 1 kk. Aktualnie toczy się przeciwko niej kolejne postępowanie o ten sam czyn. J. K. (1) wpłaciła na rzecz S. K. (1) kwotę 5.000 zł, tytułem naprawienia wyrządzonej szkody.

Dowód: zeznania świadka S. K. k. 128-129, 5-6;

karta karna k. 32-33.

Oskarżona J. K. (1) przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Jej lakoniczne wyjaśnienia potwierdzają same sprawstwo, albowiem, co do szczegółów czynu zasłaniała się ona niepamięcią, bądź odmawiała udzielania odpowiedzi na zadane jej pytania. Biorąc jednak pod uwagę całokształt zebranego materiału dowodowego nie sposób jest kwestionować jej sprawstwa.

Przesłuchany w charakterze świadka S. K. (1) w sposób szczegółowy opisał przebieg zaistniałego zdarzenia, wskazując na wyrachowany i przemyślany sposób działania oskarżonej. Jego zeznania korelują z zebrany materiał dowodowy tworząc jedną logiczną całość. W ocenie Sądu, choć jest on bezpośrednio zainteresowany w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, nie sposób zarzucić mu konfabulacji, czy próby manipulowania zaistniałymi okolicznościami. Jego zeznania są spójne, logiczne oraz nie są przekoloryzowane. Mając to na uwadze Sąd uznał je za wiarygodne.

Również zeznania R. K. (1), zdaniem Sądu, zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności. W pełni korelują one z zeznaniami S. K. (1) tworząc dokładny obraz zaistniałego zdarzenia oraz zachowania oskarżonej. Świadek w sposób rzeczowy opisał przebieg zdarzenia, ograniczając się do przekazania istotnych informacji mających znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Wartym podkreślenia są zeznania świadka W. S. (2). Choć nie była ona bezpośrednim świadkiem kradzieży, wskazała ona na szczególnie ważną okoliczność. Oskarżona, bowiem, za nim udała się do pokrzywdzonego, rozmawiała z W. S. (2), proponując jej zwrot pieniędzy za zakupione lekarstwa. Świadczy to zdaniem Sądu, o z góry przemyślanym i celowym działaniu oskarżonej, a nie jak ta podkreślała w swoich wyjaśnieniach, wymyślonym na potrzebę chwili. W ocenie Sądu zeznania W. S. (2) nie budzą żadnych wątpliwości i jako takie zasługują na uznanie ich za wiarygodne.

Całokształtu zdarzenia dopełnia dowód w postaci opinii z badań daktyloskopijnych, potwierdzający zgodność linii papilarnych oskarżonej ze śladami zabezpieczonymi na miejscu przestępstwa.

Mając na uwadze tak zabrany materiał dowodowy Sąd uznał, iż okoliczności sprawy i wina oskarżonej nie budzą żadnych wątpliwości. J. K. (1) swoim zachowaniem wyczerpała ustawowe znamiona zarzucanego jej czynu z art. 278§ 1

kk. Przepięstwo kradzieży polega, bowiem na zabraniu cudzej rzeczy ruchomej, a nie wątpliwe tka rzeczą są pieniądze i pozbawieniem właściciela możliwością dysponowania nimi.

Wymierzając J. K. (1) na podstawie art. 278§ 1 kk karę 1 roku pozbawienia wolności, Sąd miał na uwadze dotychczasowy charakter i sposób życia oskarżonej, jej uprzednia karalność za tożsamy czyn, rozmiar wyrządzonej szkody (częściowo naprawiony) oraz znaczny stopień społecznej szkodliwości zarzucanego jej czynu przejawiający się w wyrachowanym, przemyślanym zachowaniu, ukierunkowanym na próbę wykorzystania „niedołęstwa” osób starszych (pokrzywdzony miał w chwil zdarzenia 84 lata, zaś W. S. (2) 75 lat) zmierzający do pozbawienia ich życiowych oszczędności lub bieżącego dochodu. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż oskarżona miała w pełni świadomość grożącej jej kary, albowiem przedmiotowego czynu dopuściła się w okresie próby, będąc uprzednio skazaną na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Mimo danej jej szansy normalnego egzystowania w społeczeństwie, oskarżona dopuściła się kolejnego przestępstwa, wskazując swoją postawą na ignorancję wobec obowiązującego porządku prawnego i orzeczeń sądowych. Świadczy to o jej dużej demoralizacji i konieczności zastosowania wobec niej najsurowszej sankcji karnej, jaką jest kara pozbawienia wolności bez możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania. Orzeczenie innej kary byłoby w tym przypadku pobłażaniem zachowaniu sprawcy i doprowadziłoby do jeszcze większego poczucia bezkarności oskarżonej.

Tak wymierzona kara będzie w odczuciu Sądu adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonej i czynić będzie zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości. Oskarżona winna zrozumieć, iż zachowanie sprzeczne z ustalonym porządkiem prawnym nie pozostanie bez właściwej reakcji wymiaru sprawiedliwości.

Mając na uwadze, iż oskarżona częściowo naprawiła wyrządzona szkodę, są w oparciu o przepis art. 46 § 1 kk zasądził od niej na rzecz pokrzywdzonego S. K. (1) kwotę 5000 zł tytułem naprawienia wyrządzonej szkody, płatną po uprawomocnieniu się wyroku.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonej Sąd w oparciu o przepis art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zwolnił ją od ponoszenia kosztów niniejszej sprawy i nie wymierzył jej opłaty uznając, iż poniesienie ich byłoby dla niej zbyt uciążliwe.